Magiczny Kraków

Zapomniany profesor

2021-04-28

W lipcu 1945 r. Kraków przeżywał niezwykły powojenny czas. Adam Macedoński tak opisuje ten okres dziejów miasta: „W tamtym czasie na ulicach Krakowa panował wielki ruch. Ludzie ciągle się gdzieś przemieszczali. Repatrianci jechali z Kresów na Ziemie Zachodnie, niektórzy uciekali w Tatry i za granicę, wielu ludzi handlowało. Na ulicach było wiele osób, które nosiły torby, tobołki, walizki czy plecaki”.

Na „okrąglakach”, miniaturowych betonowych schronach dla kioskarzy handlujących prasą i papierosami, przylepiano najróżniejsze plakaty. Pod koniec czerwca pojawiło się ogłoszenie takiej oto treści: „Stronnictwo Demokratyczne zaprasza członków i sympatyków we wtorek, dnia 3 lipca 1945 r. na odczyt w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego o godzinie 17-tej, który wygłosi prezes Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie prof. dr Adam Krzyżanowski p.t. Rząd Jedności Narodowej: Konferencja w Moskwie. Bilety w cenie zł. 10 – do nabycia w Sekretariacie Stronnictwa Demokratycznego (Rynek Główny 20) od godz. 9-19 i w kasie Teatru Miejskiego imienia Juliusza Słowackiego przed odczytem – dochód na cele oświatowe”.

Profesor Adam Krzyżanowski był postacią znaną, cieszącą się wielkim szacunkiem. Dlatego trudno się dziwić, że tego uczonego o światowej sławie włączono w skład delegacji, jaka w Moskwie miała negocjować z samym Marszałkiem Stalinem przyszły kształt Polski. Wśród delegatów, oprócz Bolesława Bieruta i Władysława Gomułki, byli także eksperci. Jeden z nich to właśnie prof. Krzyżanowski, niewątpliwie najwybitniejszy w historii polski ekonomista, postać o wymiarze światowym, a jednocześnie bardzo krakowska.

Człowiek wielu talentów

Pewien herold pozytywizmu wzywał Polaków, aby zamienili herby przodków na szyldy. Nie wszyscy jednak chcieli poddać się aż tak radykalnym zmianom i całkowicie zapomnieć o herbowej przeszłości. Jednym z nich był Stanisław Krzyżanowski, pochodzący z familii pieczętującej się herbem Dębno. Urodzony pod Przemyślanami w ziemiańskiej rodzinie, prowadził w Krakowie jednocześnie: dobrze prosperującą księgarnię, wydawnictwo muzyczne, biuro koncertowe oraz biuro turystyczne. W Lipsku i Wiedniu drukował nuty patriotycznych utworów w rodzaju „Marsza Sokołów Polskich”, czy „Kadryla z pieśni polskich i węgierskich”, ozdobione pięknymi okładkami. Syn Stanisława Adam, który używał rodzinnego herbu jako pseudonimu, w wieku dwudziestu jeden lat uzyskał doktorat na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdobytą w Krakowie wiedzę uzupełniał na berlińskich i lipskich uczelniach. Po powrocie do Krakowa rozpoczął pracę w Krakowskim Towarzystwie Rolniczym. Doświadczenie tam zebrane spożytkował w pracach: „Projekt reformy agrarnej”, „Sejm a rolnictwo” oraz „Zakładka na sprzężaj w Pabianicach. Przyczynek do dziejów kredytu włościańskiego w XVIII w.”.

Publikacje te rozpoczęły trwającą wiele dziesięcioleci działalność naukową profesora Adama Krzyżanowskiego. Lista jego dzieł jest naprawdę imponująca. Jednak nie to powinno być powodem podziwu dla tego wybitnego uczonego. Otóż, kiedy dokładniej przyjrzymy się dorobkowi naukowemu profesora Krzyżanowskiego, to ze zdumieniem stwierdzimy, że wszystkie jego prace były odpowiedzią na aktualne problemy. Ich autor doskonale rozumiał mechanizmy rządzące zarówno ekonomią, jak i

polityką. Można wręcz powiedzieć, że błyskawicznie reagował na wszystkie ważne wydarzenia, jakie za jego życia pojawiły się zarówno w czasach monarchii austro-węgierskiej, II Rzeczypospolitej, jak też i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przed I wojną światową, oprócz wymienionych już prac, opublikował między innymi: „Pieniądz", „Socjalizm a prawo natury", „Krajowe budżety i zamknięcie rachunków", „Wojna bałkańska w roku 1912/1913".

Istotne prace naukowe

Pisał je wszystkie prowadząc jednocześnie zajęcia dydaktyczne na Wyższym Studium Handlowym, Wyższych Kursach dla Kobiet im. Baranieckiego oraz Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po wybuchu I wojny światowej prof. Krzyżanowski, podobnie, jak wielu krakowskich uczonych, włączył się w prace Naczelnego Komitetu Narodowego. Między innymi był współautorem, razem z prof. Franciszkiem Bujakiem, opracowanego w 1915 r. memoriału „W sprawie odbudowy gospodarstw włościańskich". Była to wtedy sprawa niezwykle istotna, pamiętajmy, że przez dwukrotne przejście frontu wieś małopolska została gruntownie zniszczona i wyrabowana.

Wojenne doświadczenia poszerzyły pole zainteresowań profesora Krzyżanowskiego. Efektem tego były publikacje „Socjologia wojny" i wydana już w wolnej Polsce „Gospodarka wojenna". Pierwsze lata niepodległości przyniosły nowe zjawiska i problemy. Prof. Krzyżanowski odpowiadał na nie publikacjami: „Bolszewizm", „Drożyzna", „Socjalizm po wojnie", „Pożyczka przymusowa".

Choć cieszył się w pełni uzasadnioną opinią liberała, to jednak poparł przewrót majowy. Trzeba przyznać, że prof. Krzyżanowski nie był w tej postawie odosobniony. Znaczna część polskiej inteligencji upatrywała źródła zła w rozpolitykowanym, skłóconym sejmie. W dwa lata później sam został posłem. Swoje poselskie obowiązki traktował bardzo poważnie. Nie zaprzestał jednak pracować naukowo i nadal cieszy się uzasadnioną opinią najwybitniejszego polskiego ekonomisty.

Sprawa brzeska, uwięzienie przywódców opozycji przyśpiesza jego rozstanie z sanacją. Rezygnuje z mandatu poselskiego, który uzyskał kandydując z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Konspiracyjna ekonomia

Po najeździe niemieckim na Polskę czekał profesora Krzyżanowskiego los, który był udziałem wielu krakowskich uczonych, czyli Sonderaktion Krakau i obóz w Sachsenhausen. Przetrzymuje kilka miesięcy obozowej gehenny i szczęśliwie wraca do Krakowa. Niemiecka okupacja to dla profesora praca na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Prowadzi konspiracyjne zajęcia z ekonomii.

Po zajęciu Krakowa przez Armię Czerwoną stanął przed dylematem: Co dalej? Pozostał jednak realistą. Zdawał sobie doskonale sprawę z konsekwencji zaistniałej w wyniku wojny sytuacji geopolitycznej. Dlatego godzi się na włączenie jego osoby w skład delegacji jadącej do Moskwy. Po powrocie, bardzo szybko, bo jeszcze w czerwcu, zostaje dokooptowany do Krajowej Rady Narodowej, a w 1947 r. wybrany do Sejmu. Jednak powojenna Rzeczpospolita Polska coraz wyraźniej zaczyna sterować w kierunku PRL, czyli zupełnie innego państwa, w którym już nie będą potrzebni ani starzy uczeni, ani posłowie, postulujący w sejmie, aby rząd „nie prowadził polityki deflacyjnej, by rozszerzył kredyty na cele gospodarcze i aby starał się o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej".

W końcu roku 1948 profesor Krzyżanowski musi odejść z Uniwersytetu. Kilka miesięcy później rezygnuje z mandatu poselskiego. Jest jednak w pełni sił twórczych. Pisze więc do szuflady. Po październiku 1956 r. wraca na Uniwersytet, który obdarza profesora doktoratem honoris causa. Znów zajmuje się dydaktyką. Publikuje w „Tygodniku Powszechnym”, „Znaku”, „Za i Przeciw”. Pracuje do śmierci, która przychodzi w styczniu 1963 r.